

kukon, Gniew (piosenka z filmu Johnny)

Może nie wybrałem źle, czy to problem?
Nie wiem, co dobre, co złe
Stoję przed Bogiem i kapie mi krew na spodnie i czuję twój gniew na sobie
I to nie mój pech
Jak bardzo było ci tam niewygodnie na skórzanej sofie z piwem i jointem?
Tu dzisiaj sobie odpoczniesz
Chcę zrobić to mocniej

Żyjemy w Polsce, liczymy forszę
Kupuję dolce, kupuję Porsche
Kupuję jej co chcę jak ojciec
Prowadzimy wojnę
Zginiesz na froncie, chłopcze
Nawet się tego nie dotkniesz
Nawet, jak tego nie pojmiesz
To mogą zrobić ci krzywdę
I stracisz pieniądze
Zdecyduj mądrze

Poczuj mój gniew, kiedy zaczynam się palić (Palić)
Nic nie jest fair, ale gramy z zasadami (Z zasadami)
Jak nie ogarniesz się, to zgnijesz za kratami
W ten sposób nic nie ugramy, synu, czaisz? (Czaisz?)

Poczuj mój gniew, kiedy zaczynam się palić (Palić)
Nic nie jest fair, ale gramy z zasadami (Z zasadami)
Jak nie ogarniesz się, to zgnijesz za kratami
W ten sposób nic nie ugramy, synu, czaisz? (Czaisz?)

Nie jestem dobry, nie jestem zły
Choć czasem mam humor jak diabeł
Zrobiliśmy chatę i wszystko chciał ..
Traktujemy to jak zabawę
Lubię, gdy zdejmujesz Pradę
I mówisz mi prawdę, a ja palę trawę
Wszystko, co nagrałem było zabawne
Trochę rozbawiłem tym fanek

Trochę pobawiłem się szmałem
Dziś trochę inaczej patrzę na życie
Pewnie dostałem tą szansę, którą też macie, bo tak jest na strecie
Bez niespodzianek o 6 nad ranem jak towar na klicie
Zamykaj oczy, już koniec zabawy, to tylko życie